

**De:** Zdzisław Beksinski [bex@acn.waw.pl]

**Envoyé:** dimanche 8 août 2004 08:47

**À:** p.dmochowski

**Objet:** Re:

Warszawa: niedziela, 8 sierpnia 2004

Chyba źle zrozumiałeś mój ostatni list. Ja nie będę w firmie oprawiać po ponad 500 zł, dziewięciu obrazów dla Sanoka!!! W końcu daję im za darmo obrazy, więc niechże oprawią je sobie sami. Myślałem i jeszcze myślę nad ewentualnym oprawieniem części w moje brązowe ramy, których ostatnie 8 zalega mi regały. Oczywiście dotyczyło by to tylko tych 6 obrazów, których format się zgadza z wielkością ram, ale nawet i te mogą się nie zgadzać, bo zarówno ramy jak i formaty nie są ściśle takie same. Chyba po prostu stanie na tym, że Sanok zabierze obrazy oraz wszystkie zapasowe ramy jakie jeszcze posiadam, bo już nie oprawiam w domu od paru lat, natomiast mam brak wolnego miejsca na regałach, na których trzymam materiał. Co do ram jakie robi firma, to nie chcę między Tobą, a nimi pośredniczyć, bo oni robią czasami błędy (raz mojemu klientowi zrobili ramę o pół milimetra za małą) ja nie umiem i nie cierpię się wyklócać i przymykam oko na jakieś zadrapania, wypaczenie czy nie domalowania, a poza tym przy odbiorze nie bardzo jak jest sprawdzić wymiary i stan ramy, bo ramy od nich wychodzą już opakowane do transportu w folię bąbelkową i dopiero po rozpakowaniu w domu można zauważyć, że coś jest nie tak. Gdy robili tych 7 ram do mojego mieszkania, to ZAWSZE dowoziłem im wzorce przyrównane w domu idealnie do każdego obrazu (wymiary po obu stronach nie wystarczają, bo czasami płyty są ucięte w romb) i oni oddawali mi ramy z oprawionymi w nie wzorcami, a w domu wyjmowało się wzorce i wstawiało konkretne obrazy. W tym wszystkim musi pośredniczyć pan Krzysztof i jego samochód, bo ja nie mam już sił na ostrożne układanie w wozie i noszenie tych ram, jak też oprawianie, a więc z reguły płacę mu dniówkę i przy okazji tracę sam cały dzień, no bo cały czas asystuję panu Krzysztofowi, zarówno w transporcie jak i w oprawianiu. Gdy wspomniany wyżej klient dostarczył im jeden wzięty ode mnie wzór na dwie ramy, bo obrazy były identyczne, to w jednej był oprawiony wzór i ta była dobra, a druga była pusta i była zła, bo drugi identyczny obraz był o pół milimetra większy od ramy. W tej sprawie facet jeździł do firmy kilka razy i musiał się wyklócać. Ja musiałbym kilka razy zamawiać z Wołomina pana Krzysztofa. Dlaczego na Boga nie zamówiłeś tego będąc w Warszawie? Byłem na 100% przekonany, że tak postąpisz.

Zdzisław

----- Original Message -----

**From:** [p.dmochowski](mailto:p.dmochowski)

**To:** [Zdzisław Beksiński](mailto:Zdzislaw.Beksiński)

**Sent:** Saturday, August 07, 2004 9:32 PM

7 VIII 2004

OK co do obrazu postaci w roznokolorowej "szacie".

Co do ram : czy mozesz przy sposobnoscii robienia ram dla Sanoka kazac zrobic i dla mnie ?

Przypominam rozmiary :

132,5 x 98 cm

132,5 x 98 cm

132,7 x 98 cm

92,1 x 73,1 cm

Ja kaze je odebrac od Ciebie i przeslac do mnie przez polskiego transportera "Kopernik" ktory kursuje pomiedzy Warszawa a Paryzem.

Trzeba je bedzie tylko opatulic w plastik z babelkami.

Poczem wedlug twoich wskazowek Henricot postara sie poprawic ich kolor na ołowiano-stalowo-grafitowy.

Bardzo Cie bede za to wdzieczny.

Piotr